

Oplata pocztowa uiszczona ryczałtem.

# WIADOMOŚCI CODZIENNE

Rok 1 | Łódź, Poniedziałek, dnia 6 Września 1926 r.

Numer pojedynczy 20 groszy

Nr 128

Redakcja otwarta codziennie od godziny 9-ej rano do godziny 8-ej wieczorem bez przerwy.  
Redaktor przyjmuje od godziny 6-ej do 7-ej wieczorem.

Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od 11-1 przed południem.  
Administracja czynna codziennie od godziny 9-ej rano do godziny 7-ej wieczorem bez przerwy.

Adres Redakcji i Administracji: Łódź, Zawadzka 7. Tel. 13-44.  
I Filja Administracji: Łódź, ulica Piotrkowska Nr. 35.  
II Filja Administracji: Łódź, Nowomiejska 15. Telefon 34-97.

## Delegacja żydowska u wiceministra Gajczaka.

WARSZAWA, 5.9. Nowy wiceminister oświaty Gajczak przyjął onegdaj delegację żydowskiego komitetu rodzicielskiego w Warszawie.

Jeden z delegatów, Rosenstein, oświadczył, iż pragnie mówić z wiceministrem, ale niestety niestety nie umie po polsku, lecz tylko po żydowsku.

P. Rosenstein wygłosił przemówienie, w którym sprzecywał zarządy przeciwko rzekomej asymilatorskiej polityce w szkołach powszechnych i domagał się całkowitego wydzielenia żydowskich dzieci ze szkół mieszanych do szkół żydowskich, których językiem wykładowym jest żargon.

P. Gajczak oświadczył, że jest to sprawa polityczna i sam tego załatwić nie może.

## Militaryzacja gabinetu p. premjera.

Warsz. spr. parl. „Wiad. Codz.” telef.:

W „Monitorze Polskim” ukazały się nominacje pp. d-ra Wacława Grabowskiego na szefa gabinetu p. premjera, oraz Daniel Rodich-Laskowski na szefa biura przydziału rady ministrów.

Jednocześnie ustalono przypuszczalny skład personalny gabinetu p. premjera, oraz sekretariatu osobistego, przezem zdecydowano 65 urzędników, którzy dotychczas tworzyli skład przydziału, zredukować do liczby 49. Na wszelki wypadek zaangażowano jednak ośmiu nowych urzędników, wobec czego redukcje oszczędnościowe wydają się bardzo problematyczne.

Wśród nowozaangażowanych znajdują się następujący urzędnicy: kapitan Jędrzejewski, porucznik Zaewilichowski, dr. Grzybowski i pp. Stępowski, Starzyński, Jęzefski, Klinger i Ostrowski.

W najbliższym czasie skład ten ma być powiększony o parę fachowych sił.

## Podział podatków między państwo i samorządy.

Warsz. spraw. parl. „Wiad. Codz.” telef.:

Rząd przygotowuje dekret, ustalający zasady podziału dochodów podatkowych między państwo i samorządy. Samorządy mają otrzymać szerszy zakres samodzielnej gospodarki finansowej, dzięki czemu uniezależnią się od państwowego systemu danin. Mają one otrzymać na swe potrzeby całkowicie podatki gruntowy, budowlany i przemysłowy w postaci świadczeń przemysłowych. Pozbawione natomiast zostaną samorządy udziałów procentowych, w podatkach od weksli, w podatkach dochodowych, akcyzowych i innych. Na zasadzie omawianego dekretu państwo ma zapewnione z podatków dochody w wysokości 100 mil. zł., samorządy 110 milj. złotych.

# Dobra konjunktura dla wszystkich gałęzi przemysłu.

Mowa ministra Kwiatkowskiego na otwarciu

## Targów Wschodnich we Lwowie.

Od specjalnego wysłannika „Wiad. Codz.” (E)

Przy niezwykle uroczystym nastroju nastąpiło otwarcie targów wschodnich. Rano przybyli do Lwowa minister przemysłu i handlu p. Kwiatkowski i minister reform rolnych p. Stańiewicz. Również przybył p. Kemmerer oraz p. Krodellik. O godzinie 9 w sali przyjęć na dworcu kolejowym zebrał się przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych z wojewodą Garapichem na czele, dyrekcja targów wschodnich oraz przydział miasta.

Wojewoda Garapich przedstawił panom ministrom—obecnych, poczem p. prezydent miasta zwrócił się do ministra Kwiatkowskiego z prośbą, aby przy pracy nad odrodzeniem gospodarczym Polski pamiętał także o Lwowie, który w myśl tradycji pracuje nie tylko dla miasta, ale również i dla Rzplitej Polskiej.

O godz. 12 rozpoczęła się uroczystość.

Otwierając targi p. min. Kwiatkowski wygłosił następujące przemówienie: Niepodległość narodów z dwu składa się czynników: politycznego i ekonomicznego. Gdy jednak samo do bycie niezależności w znaczeniu politycznym wymaga jednego wielkiego porwywu ducha we właściwej godzinie dziejowej, jednego potężnego ofiarowego wysiłku, czasowego zestrzeżenia woli i działania w jedno ognisko, to utrwalenie niepodległości gospodarczej jest zadaniem i zagadnieniem nieskończonym, zadaniem wiecznym, wymagającym stalego wysiłku i pracy i to właśnie pośród szarych codziennych zajęć, wysiłku o niewidocznym natychmiast skutku, pracy całych pokoleń w kierunku stopniowego pokonywania wciąż nowych, coraz większych i coraz bardziej skomplikowanych trudności.

W korzystnych warunkach dziejowych naszemu pokoleniu przypadło w udziale zdobycie i obronienie — wśród wielu walk i trudów — niepodległości politycznej państwa.

Ale stokrotnie większego wysiłku i trudu, większego uporu i większej woli zwycięstwa wymaga drugie, wielkie zadanie, postawione przed naszym pokoleniem: zadanie utrwalenia i rozwinięcia gospodarstwa narodowego.

A zadanie to tem ważniejsze, tem odpowiedzialniejsze, im bardziej staje się niezachwianym i oczywistym dogmatem i pewnikiem, że polityka powojennego świata staje się coraz bardziej wykładnikiem przesłanek ekonomicznych. Można by wprost powiedzieć, że siła i znaczenie polityczne państw mierzą się dziś ich zdolnością tworzącą w dziedzinie gospodarczej oraz potęgą ich ekonomicznej ekspansji. Powojen-

ne dziedzictwo nasze na tem polu nie było dokładnie rozumiane przez szerokie warstwy społeczeństwa.

Powtarzano oczywiście twierdzenie ogólne o niezwykłych trudnościach gospodarskich, z którymi przychodził walczyć nowej Polsce, ale nie uświadałano sobie ogólnie rozmiaru tych przeszkód i braków.

Gdy politycznie restytuowaliśmy państwo o historycznej wielkiej przeszłości, to gospodarczo nie tylko nie mogliśmy nawiązać do dawnych tradycji, ale wprost przeciwnie, powinniśmy byli zapomnieć natychmiast o błędach naszego rozwoju ekonomicznego w okresie upadku i niewoli.

Czyniliśmy w ciągu ubiegłych ośmiu lat dużo, ale zadanie, które stoi przed nami do wykonania, jest jeszcze wielokrotnie większe. To też na polu spraw gospodarczych powinniśmy dla dobra własnego i przyszłości zharmonizować wszystkie wyśiłki zarówno rządu, jak i organizacji społecznych.

Można też powiedzieć, iż chwila obecna specjalnie nadaje się na spotęgowanie skoordynowanych działań, dotyczących rozwoju naszej produkcji i handlu. Zarówno bowiem konjunktury zewnętrznej, jak i niezły urodzaj tegoroczny w Polsce, oraz szereg zarządzeń rządu w dziedzinie zrównoważenia budżetu państwowego, w dziedzinie oszczędności, pomnożenia i przystąpienia kredytu, uspokojenia wahań walutowych, adziczenia szczególnego poparcia eksportowi, podjęcia—narazie w skromnych granicach—szeregu państwowych inwestycji, przyczyniło się do stworzenia dobrego podkładu psychicznego w społeczeństwie, do obudzenia takiej energii na polu gospodarzem, jakiej nie znaleźliśmy od czasów wybuchu wielkiej wojny światowej. Nietylko więc przemysł hutniczy, ale również cały przemysł hutniczy, metalowy, maszynowy, włókienniczy, przetwórczo rolniczy, oraz szereg przemysłów pomocniczych przeżywa obecnie dobrą konjunkturę, a cyfra bezrobocia w Polsce zmniejszyła się około 100.000 ludzi.

Pomyślnością stanu chwilowego nie możemy jednak usypiać naszej czujności. Należy nawet odrazu otworzyć powiedzieć, że dopóki ekonomicznie chorą jest cała Europa—tak długo największy wysiłek pojedynczych państw, ich rządów i ich społeczeństw nie wyda pożądanego rezultatu, t. j. powrotu do dobrobytu, do przywrócenia wewnętrznej wartości walutom i do zapewnienia ciągłości pracy obywatelom; to też, rozamięając to, Polska dąży niezachwianie, w imię interesu własnego i interesów ludów i państw całej Europy, do przyjaznego uregulowania sto-

sunków konwencyjnych i do ekonomicznej współpracy ze wszystkimi państwami, z którymi stosunki gospodarcze nas łączyły i łączą.

Z tego samego punktu widzenia potrzeby szukania nowych rynków zbytu dla naszego handlu opracowujemy projekt powołania do życia instytutu eksportowego, który poza wypełnieniem żywotnych funkcji informacyjnych, miałby się stać niejako wychowawcą nowego pokolenia kupców polskich, twórcą nowych w Polsce ludzi, obznajmionych dokładnie z tym skomplikowanym instrumentem handlu światowego. Nie możemy jednak zaniedbywać i stosunków na rynku wewnętrznym. Musimy go uzdrowić przez przywrócenie do pełnej godności przedwojennej zasady: dużego obrotu i najmniejszego zysku jednostkowego oraz rozszerzyć go. To ostatnie, niezmiernie ważne zadanie możemy spełnić przez poparcie rozwoju i intensywności kultury rolnictwa w państwie.

Wreszcie nieodzownym, a możliwym do szybkiego zrealizowania, elementem postępu ekonomicznego musi się stać praca nad unifikacją i nowelizacją ustroju gospodarczego. To też ministerstwo przemysłu i handlu intensywnie przygotowuje szereg projektów ustaw niezmiernie doniosłych dla całego życia gospodarczego państwa, jak np. ustawa przemysłowa, ustawa górnicza, ustawa o izbach handlowo-przemysłowych, wreszcie projekt powołania do życia naczelnej rady gospodarczej oraz komisji do badania warunków produkcji i kosztów własnych.

W tej oto atmosferze ożywienia gospodarczego, które zresztą zatacza coraz szersze kręgi nie tylko u nas, ale również i u innych państw, przystępujemy do otwarcia nowych, VI-tych targów wschodnich we Lwowie.

Przechodziły one złe i dobre koleje, analogiczne jak całe nowe życie gospodarcze, są też jednym tylko szczegółem w wielkim obrazie usiłowań obudzenia gospodarstwa narodowego w państwie, szczegółem jednak, który podchwycił jedną z nielicznych, zdrowych nici tradycji ekonomicznych Polski przedrozbiorowej.

W roku bieżącym targi wschodnie otwierają swoje podwoje w szczególnie sprzyjających okolicznościach gospodarczych. Niech powołanie ich stanie się symbolem dalszej pracy i dalszych wysiłków, które stopniowo muszą państwo i naród prowadzić ku jaśniejszej, lepszej przyszłości. Witając więc inicjatywę Lwowa w imieniu Pana Prezydenta i rządu Rzeczypospolitej—otwieram VI-te targi wschodnie.”



## Praca premjera.

WARSZAWA 5.9. Dziś o godz. 9 m. 30 przybył do gmachu prezydium ministrów, minister spraw wojskowych marszałek Piłsudski, który odbył z prezesem rady ministrów 1,5 g. konferencję.

O godz. 11-ej pan premier odbył konferencję z ministrem kolei p. Romockim, która trwała do 1 szej. O 1-szej pan premier przyjął atache wojskowego w Londynie, majora Michałowskiego w sprawie kongresu F.I.D.A.C. Popołudniu pan premier odbył dłuższą konferencję z marszałkiem sejmu Ratajem.

## Bezrobotni w Polsce.

Warsz. spraw. parl. „Wiad. Codz.” telef.:

W okresie od 21 do 28 sierpnia liczba bezrobotnych na obszarze Rzeczypospolitej spadła o 5.688 osób i wynosi obecnie 244.522 osób.

## Dymisje i nieznane nominacje wojewodów.

Warsz. spr. parl. „Wiad. Codz.” telef.:

W ślad za pierwszym przesunięciami na stanowiskach wojewodów nastąpić mają — jak nas informują — dalsze zmiany personalne, które zdecydować mają o kierownictwie administracji drugiej instalacji.

Definitywnie więc odechodzi ze służby państwowej b. wojewoda śląski, p. Biłski. Spodziewane jest rychłe przeniesienie wojewody kieleckiego p. Mantaflo, losy wojewody Wachowiaka nie są jeszcze zdecydowane; wojewoda lwowski, p. Garapich, pomimo istotnych zasług, jakie złożył na swym trudnym stanowisku, podobno jest również na czarnej liście.

Województwo poleskie natomiast nie ma być zupełnie obsadzone, gdyż rezerwuje je dla siebie p. minister Młodzianowski na wypadek ustąpienia.

Tradycyjna sprawa jest z wojewodą poznańskim p. Bnińskim którego losy od szeregów tygodni są już zdecydowane. Sfery rządowe liczą się jednak z fatalnym wrażeniem, jakie wywołałoby usunięcie p. Bnińskiego w całej Wielkopolsce.

Wobec tego w najbliższym czasie zaproponować mają p. Bnińskiemu ważne stanowisko zagranicą, by w ten sposób opróżnić placówkę poznańską.

Osoba ewentualnego następcy nie jest jeszcze ustalona.

## Kontrola ubezpieczenia od bezrobocia.

Warsz. spraw. parl. „Wiad. Codz.” telef.:

Zakłady przemysłowe, uchylające się od ubezpieczenia pracowników na wypadek bezrobocia, będą karane wysokimi grzywnami, a kierownicy tych zakładów aresztowani. Odpowiednie czynniki zbierają materiały, stwierdzające, jakie przedsiębiorstwa uchylają się od wspomnianego obowiązku.

## Korfanty stracił jedną ze swych dojnych krów

KATOWICE 5.9. (Tel. wł.) Dziś odbyło się walne zgromadzenie akcjonariuszów Banku Śląskiego. Uchwalono zmianę statutu. Przy wyborach do rady nadzorczej na miejsce panów Korfantego i Ossowskiego wybrano pp. Szymona Rudowskiego i Denkla.

## Epidemia szkarlatyny.

W piątek, d. 3 b. m. zachorowały w Warszawie 33 osoby, z których umieszczono: w szpitalu na Woli 13, u św. Stanisława — 6, w szpitalu dla dzieci przy ul. Kopernika — 6, Staro zakonnych — 3, a w domu, pod specjalną opieką lekarską — 5.

Na szkarlatynę chorują głównie dzieci od lat 5 do 9. W stosunku do dni poprzednich epidemia słabnie.

## Podatek na kupców warszawskich nakładał stołeczny urząd śledczy.

Dalszy ciąg rewelacji o złodziejach w policji warszawskiej.

W dniu onegdajszym rewelacje wywołały pożądany skutek. Rozpoczęły się dochodzenia ze strony prokuratorji. Zostały one powierzone prokurator. warszawskiego sądu okr. p. Michałowskiemu. Osoba p. prok. Michałowskiego, znanego ze swej energii i wybitnych zdolności śledczych, daje nam gwarancje należytego przeprowadzenia rzeczy i ujęcia naszego materiału w konkretne formy aktu oskarżenia przeciwko tym, którzy naszym zdaniem, są zwykłymi przestępcami. Z ufnością składając na ręce p. prokuratora dowody naszych zarzutów czekamy na przebieg rozpoczętego dochodzenia.

## „Podatek” złodziei policyjnych.

Wielki strach, jaki ponował wśród kapietwa warszawskiego przed groźbą terora i szantażu ze strony urzędu śledczego, dzięki naszym rewelacjom, minął. Liczba poszkodowanych, którzy zwracają się do nas z dowodami występnej działalności poszczególnych dygnitarzy, astawicznie wzrasta. W całej pełni występują obecnie iamy oskarżenia.

Zwraca uwagę zdumiewająca celnosć, z jaką zwracali się zbrodniarze do różnych ludzi po pieniądze. Był to rodzaj podatków opłacanych przez znaczną część zamożniejszej kupieckiej warstwy. Dla charakterystyki jedna z autentycznych rozmówek Dobieckiego z jednym poważnym warszawskim kapeem. Pewnego dnia kapiee ów otrzymał polecenie stawienia się wieczorem do urzędu śledczego do Dobieckiego, który przyjmuje go w oddzielnym gabinecie. Wywiązuje się następujący dialog: Dobiecki: mam wiadomości poufne, że pan posiada ukryte paskarskie składy. Kapiee: Adres składu mego i biara, jest znany, wykupując świadectwo I. kategorii, nie więc ukrytego nie mam i mieć nie mogę. Dobiecki: A jednak mam wiadomości, że pan posiada ukryte składy. Proszę o podanie adresu; Nie posiadam innego składu, oprócz wiadomego pana. Dobiecki: W takim razie przyjdziemy do pana jutro na rewizję. Kapiee: Bardzo proszę. Dobiecki: Czy pana się zdaje, że gdy policja śledcza chce, to nie znajdzie w najsolidniejszej firmie rzeczy niedozwolonych? A zre-

szta, czy to będzie dla pana przyjemne, jeżeli przy najbliższej policji na sklep, zrobi się zbiegowisko, kompromitacja, nieprzychylnie dla pana odzywiania się gawiedzi i t. d. Kapiee: Chciałbym rzezywiście tego uniknąć, choć jestem w zupełnym porządku. Dobiecki: To się da załatwić, to doniesienie jest jeszcze w moich rękach. Kapiee: Ile? Dobiecki wymienia samą bardzo znaczną, kapiee się targuje, następuje po rozumieniu, kapiee zgadza się na zapłacenie kilku tysięcy złotych. Naza jutrz Dobiecki przychodzi po pieniądze otrzymuje je i szuka przy pomocy pośredników i swych zaufanych wywiadowców, nowej ofiary.

Pod tą podaną przez nas rozmówką typową dla stosunków wśród wyższych funkcjonarjuszów urzędu śledczego, możnaby zebrać setki podpisów kapeów, którzy w identyczny, lub podobny sposób, (będąc zresztą najczystszyimi ludźmi) zmaszeni byli do składania okapu w obawie kompromitacji lub zemsty nastania złodziei na daną firmę.

U pewnego kapea policja śledcza urządza rewizję. Znajdaje pewną ilość weksli, podpisanych in blanco. Przy okazji wybiera oczywiście i księgi handlowe. 5 tys. złotych dane do ręki Szabrańskiego, poczem weksle i dokumenty zostają kapeowi zwrócone. U innego znowa kapea, popełniono znaczną kradzież. Kiedy poszkodowany zwrócił się do jednego z dygnitarzy urzędu śledczego, ten odesłał go do znanego złodzieja, który rzeczy „odnalaził”, każąc sobie dać znaczny okap. Gdy poszkodowany targował się, uważając, iż cena ta jest zbyt wygórowana, złodziej ów oświadczył, iż dygnitarze urzędu śledczego tak drogo kosztują, że taniej nie opłaca ma się zwracać skradzionych rzeczy.

## A jednak wykrył.

W związku z podaną przez nas notatką o areszcie Lewickiego, zaznaczyć należy, że Bachrach „odnalaził” jednak Lewickiego i przywiózł go do Warszawy. Uczynił to jednak dopiero za drugim wyjazdem swoim do Ramanji i to dopiero dla tego, że sprawa była zbyt głośna, dyrekcja zaś poszkodowanego banku dowiedziała się, że Lewicki jednak bawi nadal w Ramanji. Oczywiście B. nie omieszkał na koszt tego drugiego wyjazdu pobrać pokątną zaliczkę od dyrektora C. Dlaczego nie aresztował Lewickiego za pierwszym wyjazdem — tego się zapewne nie dowiemy nigdy.

## Po ustąpieniu Hiszpanji z Rady Ligi Narodów.

List Primo de Rivery ostatecznie wyjaśnił sytuację. List Brianda i Chamberlaina do hiszpańskiego dyktatora był ostatnią próbą skłonienia Hiszpanji do pozostania w Lidze. Wysiłki kierowników polityki zagranicznej francuskiej i angielskiej pozostały bez skutku. Hiszpanja nie będzie reprezentowana na jutrzejszym zgromadzeniu plenarnym. Wobec ustąpienia Hiszpanji liczą państwa, która asanowała się od współpracy. W Lidze równa się trzem, ponieważ przez Hiszpanję w jutrzejszym posiedzeniu nie biorą również udziału Brazylja i Costa Rica. Jak długo potrwa strejk Hiszpanii w stosunku do Ligi niewiadomo. Prawie wszystkie delegacje na plenarnym Zgromadzeniu Ligi są już w komplecie.

W kołach politycznych Niemiec oczekiwane są wiadomości ustalenia porządku dziennego pierwszego posiedzenia Ligi Narodów, szczególnie uwagę przywiązują do kolejności w jakiej będą rozpatrywane sprawy.

Ze strony Niemiec były czynione usiłowania i prowadzono poufne rozmowy zmierzające do tego, by w

przyjęciu Niemiec i przyznaniu im stałego miejsca nastąpiło na najbliższym posiedzeniu, a kwestję rekonstrukcji Rady Ligi i miejsca powstałego zostały odsunięte jaknajdalej.

W kołach półoficjalnych izby komentują pismo Primo de Rivery do generalnego sekretarjatu Ligi, jako wystąpienie mniej ostre niżeli się spodziewano. Pismo to zapowiada abstynencję Hiszpanji od prac Ligi, a więc nawet nie desinteressement, jak ta czyniła w pierwszej fazie Brazylja.

„Tribune de Geneve” omawia kandydaty państw na miejsca powstałe. Naczelny redaktor dziennika „Volks-Bochet” pisze, że pierwsze z nich jest zarezerwowane dla Polski, która w ten sposób dostanie rekompensatę za swą pojednawczość, której złożyła dowody.

## Czytajcie i prenumerujcie „Wiadomości Codzienne”.

## Fantastyczny projekt reorganizacji policji.

Warsz. spr. parl. „Wiad. Codz.” telef.:

W związku z projektem min. spr. wewn. wyłączenia komendantów policji wojewódzkiej z pod władzy bezpośredniej wojewodów, min. Młodzianowski zamierza przeprowadzić dalszą reorganizację policji w tym kierunku, iż skasuje główną komendę policji i w miejsce jej utworzy przy gabinecie min. spraw wewn. wydział policyjny, wzorowany na kancelarji wojskowej Prezydenta Rzeczypospolitej. Na czele tego wydziału ma stanąć jeden z inspektorów policji, który będzie mieć do swej dyspozycji czterech oficerów inspekcyjnych w randze inspektorów. Oficerowie ci będą rozdzieleni między poszczególne województwa, a zadaniem ich będzie kontrola sprawności policji na prowincji. Pozostali wyżsi oficerowie w randze inspektorów zostaną przydzieleni do komend wojewódzkich.

Co się tyczy wydziałów głównej komendy, to wydział ogólny ulegnie

likwidacji, a agendy jego przeniesione będą do odnośnych wydziałów ministerstwa. Wydział gospodarczy zostanie włączony do wydziału gospodarczego min. spraw wewn. wydział V policji politycznej do departamentu politycznego, wydział IV rozpoznawania przestępstw do min. sprawiedliwości. Wydział III wyszkolenie pozostanie jako oddzielny wydział przy gabinecie „policyjnym” min. Młodzianowskiego.

Powyższy projekt ma być poprzednio przedyskutowany przez wszystkich wojewodów, których min. Młodzianowski zamierza zaprosić do Warszawy po swym powrocie z Krynic. Wątpliwym jest jednakże czy niektórzy wojewodowie, a zwłaszcza ci z pośród nich, którzy są wybitnymi administratorami, zechcą zaaprobować tego rodzaju fantastyczny projekt min. spraw wewn., zmierzający do osłabienia siły i sprawności policji państwowej.

## Blizsze szczegóły katastrofy w Drohobyczu.

Przyczyną strasznej eksplozji benzyny w Drohobyczu, której ofiarą padło życie kilku ludzi, była nieostrożność właściciela dorożki automobilowej Józ. Białowasa, który trzymał w ustach zapalonego papierosa w chwili, gdy kupiec Chaim Loewenberg nalewał mu benzyny. Benzyna świeżo sprowadzona z Borysławia zawierała wiele gazu i zapaliła się, gdy Białowas się nachylił.

Zginęli wskutek katastrofy: Loewenberg, dorożkarz Liebermann, intro-ligator Bronowicz i osoba o nieznanym nazwisku. Ciężko ranni są: szofer Białowasa, laborantka apteki Pendakówna, laborant Seif i posługacz Lewicki, lekko rannych jest 8 osób.

Splonęły dwie kamienice. Szkoda wynosi 20 tysięcy dolarów. Najwięcej ucierpiała apteka Tobiaszka. O sile wybuchu świadczy fakt, że drzwi żelazne w magazynie benzyny wyrwały się z zawiasów, przelały przez ulicę i wbiły się w żaluzję sklepu znajdującego się naprzeciw.



## Zmiana systemu podatkowego Związek kupców w ministerstwie.

Centrala związku kupców interwenjowała w ministerstwie skarbu w różnych sprawach podatkowych, a mianowicie: przy poprzednich interwencjach ministerstwo zgodziło się wprowadzić w toku postępowania egzekucyjnego inowację w postaci awizowania egzekucji i na trzy dni przed terminem, jednak do dnia dzisiejszego ta pożyteczna inowacja nie została urzeczywistniona.

Awizowanie przybycia egzekutora będzie rzeczą niewątpliwie korzystną dla skarbu i dla płatnika, gdyż oczywista groźba znacznych kosztów egzekucji zmusi płatnika do szukania pieniędzy celem uiszczenia należności podatkowej przed egzekucją.

Ministerstwo wyjaśniło, że w najbliższym czasie ukaże się odpowiednie rozporządzenie o awizowaniu egzekucji.

Następnie delegacja poruszyła sprawę interpelowania p. 5 art. 8 ustawy odnośnie do zwalniania od podatku obrotowego przedsiębiorstw reżymialnych.

Jak wiadomo szereg urzędów na terenie Państwa nie uważa za rzemieślników piekarzy, masarzy i t. p.

Ministerstwo w tej dziedzinie przygotowuje wyczerpujący okólnik dla ustalenia jednakowej praktyki wymiarowej.

Powołując się na dotychczasowe wielokrotne interwencje centrali związku kupców w sprawach ustalenia ulgowej stawki podatku obrotowego dla handlu hurtowego delegacja podkreśliła rosnącą z chwili na chwilę potrzebę wprowadzenia zmiany w tej materii. Cały szereg branż: metalowa, skórzana, papier-

nicza i włókiennicza uginają się pod ciężarem nadmiernego opodatkowania, stanowiący z jednej strony o hamowaniu obrotu w danej branży, z drugiej o drożyznę odnośnych artykułów.

Wielokrotnie omawiana sprawa wprowadzenia 1 proc. stawki dla całego handlu hurtowego winna wreszcie znaleźć rozwiązanie, gdyż jest to anachronizmem w stosunku do innych europejskich państw jak Francja, Niemcy, Austria itp. tembardziej, iż w toku uchwalenia zasadniczej i nowelizowania tejże przez ciała ustawodawcze kilkakrotnie w komisjach zapadły uchwały o wprowadzenie 1 proc. stawki dla handlu.

Sprawa wprowadzenia 1 proc. w hurcie jest przedmiotem rozważań obu zainteresowanych resortów t. j. ministerstwa skarbu i ministerstwa przemysłu i handlu.

W końcu delegacja poruszyła sprawę ryczałtowania podatku obrotowego dla mniejszych przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych powołując się na to, że w swoim czasie ministerstwo skarbu przyrzekło przygotować odpowiednie materiały i zwołać konferencję z udziałem zainteresowanych czynników gospodarczych celem ustalenia najbardziej słuszych i dogodnych form i sposobów obliczania ryczałtu.

Opierając się na przeprowadzonych badaniach i ankietach branżowych centrala związku kupców podniosła nieodzowność jaknajdalej idącego zmechanizowania systemu ryczałtowego, a to w imię interesów oszczędności i do lepszego osiągnięcia zasady powszechności i równowartości opodatkowania.

## WIDMO STRAJKU powszechnego.

### Włóknarze żądają 15 procent podwyżki.

Jak się dowiadujemy, związki zawodowe robotników przemysłu włókienniczego postanowiły wystąpić do przemysłowców z żądaniem podwyższenia płac.

Z akcją wystąpiły wspólne związki: klasowy, „Praca” i chrześcijański, które zażądały podwyższenia stawek, obowiązujących w przemyśle włókienniczym o 15 proc.

Jako termin odpowiedzi na wystawione żądanie, związki ustaliły dzień 11 września r. b.

Przedstawiciele związków żądanie swe motywują tem, że od roku 1924 drożyzna wzmożła się o 25 proc., a

złoty stracił na swej wartości 50 proc., podczas gdy robotnicy otrzymali jedynie pod presją rządu podwyżkę w wysokości 12 proc.

Robotnicy postanowili wykorzystać moment, że przemysłowcy nie mogą tłumaczyć się zastojem i żądania swe postanowiono poprzeć nawet strajkiem.

Ponieważ i pracownicy instytucji użyteczności publicznej uważają, że oszukano ich podczas ostatniej akcji, możliwe jest ich ponowne wystąpienie, a wówczas mielibyśmy w pełni strajk powszechny. (b)

## Złote gody straży łódzkiej świętowano uroczystie.

Dzień drugi obchodu złotych godów straży ochotniczej, był potężną manifestacją społeczeństwa na rzecz dzielnych strażaków.

Na godzinę 7 rano już pobódka wezwwała strażaków na zbiórki na ulicy Emilji, skąd udano się do katedry, gdzie ks. biskup Tymieniecki odprawił uroczystą mszę i odbyła się uroczystość poświęcenia sztandaru straży ogniowej.

Kolejno wobec władz nastąpiła defilada, poczem nabożeństwo w kościele ewangelickim i na placu „Unionu” rozdano w obecności przedstawicieli władz państwowych, kościelnych i samorządowych medale srebrne i brązowe wielu zasłużonym na niwie walki z ogniem.

O godz. 3 po poł. rozpoczął się w „Tivoli” bankiet, na który przybyli ks. biskup Tymieniecki, wojewoda Jaszczolt, wicewojewoda Ossoliński, prezes sądu okręgowego Kamieński, prok. Krychowski, prezes rady miejskiej dr. Fichna, prezydent Cynarski, wiceprezydent Groszkowski, zastępca komisarza rządu Janiszewski, konsul francuski, zarząd straży ogniowej, delegacje straży z całej Rzplitej i zaproszeni goście.

W trakcie bankietu wygłoszono cały szereg znamienitych przemówień: ks. biskup Tymieniecki podkreślił w swem przemówieniu wyjątkową misję, jaką noszą wśród społeczeństwa strażacy, wojewoda Jaszczolt podkreślił zgodę, jaka charakteryzuje strażaków,

prezes Fichna rolę straży w społeczeństwie, p. Rzewski zaznaczył, że gdyby nie straż ogniowa, to po 350 latach Polska byłaby tylko wielkim pogorzeliem, następnie przemawiali delegaci straży powiatowych, a wszystkie toasty szły w ręce komendanta Grohmana, który był wyjątkowo wzruszony dowodami czci, jaką społeczeństwo łódzkie otoczyło straż ogniową w dzień jej złotych godów.

Po przemówieniach dyr. Wolczyński odczytał szereg depesz, a mianowicie od pierwszego wojewody łódzkiego Kamieńskiego, od b. wojewody Darowskiego, który w swoim imieniu wydelegował naczelnika wydziału województwa w Krakowie hr. Skarbka, od komisarza rządu Łyckiego i od całego szeregu instytucji z całej Rzplitej Polskiej.

Po odczytaniu tych depesz, p. dyr. Wolczyński wygłosił przemówienie, w którym w imieniu straży dziękował społeczeństwu i władzom za udział w uroczystościach, poczem prezes organizacji straży pożarnych udekorował przedstawicieli władz i społeczeństwa oraz prawy specjalnymi oznakami pamiątkowymi.

Obchód jubileuszowy zakończył się przedstawieniem w teatrze miejskim, poczem odbyła się zabawa tanczna w sali pierwszego oddziału.

Późną nocą poszczególne delegacje straży ogniowej opuściły Łódź, w której znalazły gościnne przyjęcie. (b)

## Nieudana ucieczka bandyty Zaboklickiego.

Warsz. spr. parl. „Wład. Codz.” telef.:

W dniu onegdajszym z rozporządzenia władz sądowych pozostający dotychczas w seperatec aresztu przy XII komisariacie policyjnym przy ulicy Daniłowiczowskiej 10, bandyta z alii Niccalej, Lucjan Zaboklicki, przeprowadzony miał być do więzienia śledczego przy ul. Dzielnej.

W południe okatego w kajdanki wyprowadzono pod eskortą 4-eh posterunkowych z komisariatu i przez alie Daniłowiczowską, koło dawnej biblioteki Żołaskich, gmacha Spiesza Banku Polskiego skierowano się przez al. Bielańską ku Tłomačkemu.

Bandyta widocznie chciał z tego skorzystać, przypuszczając, że ma się uda amknąć wśród tłumów i, gdy znalazł się naprzeciw pałacu Zawiszów, nagle paścił się całym pędem w bok między pojazdami.

Istotnie eskortujący go policjanci mieli niezwykle trudne zadanie, gdyż wobec tak wielkiego ruchu ulicznego nie chcieli użyć broni palnej, gdyż musiałoby to pociągnąć za sobą liczne ofiary.

To też nie używając wcale broni posterunkowi z całą energią i sprawnością paścili się w pogoń za zbiegiem, którego ujeli i doprowadzili na miejsce tymczasowego spoczynku przy ul. Pawiej, gdzie oczekiwac będzie akta oskarżenia.

## Groźba strajku węglowego.

SOSNOWIEC, 5.9. (Tel. wł.)

Dzisiaj odbyły się narady delegatów górników i przedstawicieli przemysłu pod przewodnictwem komisarza demobilizacyjnego inż. Tarnowskiego. Obrady zostały przerwane bez żadnego pozytywnego wyniku i komisarz odłożył ją do wtorku, 7 b. m. Zaproponowana przez komisarza 7 proc. podwyżka została przez obie strony odrzucona i rokowania stanęły z tego powodu na martwym punkcie. Za raz po przerwaniu obrad pośpieszyli delegacji na specjalnie zwołane zgromadzenie rad załogowych, gdzie poseł Stańczyk złożył sprawozdanie z przebiegu pertraktacji i przedstawił w tej sprawie wnioski, na tle których odbyła się wyczerpująca dyskusja, poczem przyjęto następującą rezolucję: „Kongres rad załogowych zespołu „Praca” akceptuje w całości stanowisko, jakie dzisiaj zajęli przedstawiciele związku w sprawie konfliktu o płace. Kongres uchwała ze względu na zajęte przez komisarza demobilizacyjnego stanowisko odroczyć jeszcze proklamowanie strajku do czwartku rano”.

Dowiadujemy się ze strony przywódców górników, że o ile podczas wtorkowych pertraktacji zatarg nie zostanie ostatecznie zlikwidowany, to w środę, 8 b. m., odbędzie się na wszystkich kopalniach zebrania robotnicze i strajk wybuchnie definitywnie we czwartek 9 b. m. rano, obejmując wszystkie gałęzie przemysłu górniczego.

## Wielkie fałszerstwo banknotów angielskich.

PARYŻ, 5.9 (tel. wł.). Bank Angielski zawiadomił policję kryminalną paryską, że w Londynie stwierdzono napływ fałszywych 50-funtowych banknotów i to w bardzo dużej ilości. Bank prosił o wykrycie fałszerzy, którzy prawdopodobnie operowali w Paryżu.

Dzięki tajemnemu dochodzeniu, udało się stwierdzić, że rzeczywiście banknoty te wymienione zostały w paryskiej filii jednego z banków amerykańskich.

W dniu wczorajszym udało się

ująć dwóch fałszerzy. Są nimi Rosjanie: Sokolow i Kozłowski. Przyznali się oni, że w towarzystwie amerykańskim „American Express Company” wymienili fałszywych banknotów angielskich za sumę ćwierć miliona franków. Banknoty były podrobione bardzo dobrze, tak, że nawet Bank Angielski nie wszystkie mógł rozpoznać. Fałszerze mieli jeszcze przy sobie fałszyfikatów za 50,000. Dotychczas nie wyjawili, gdzie fałszyfikaty były wykonane.

## RADJO

na 6. 9. 26.

Warszawa 480 m. — 15 Komunikat gospodarczy; 17 Odczyt z działu „Historja cywilizacji” p. t. „Z dziejów kultury artystycznej Litwy i Rusi”, wygłosi prof. Antoni Urbański; 17.30 Koncert popołudniowy; 18.30 Odczyt p. t. „Co to jest YMCA?” wygłosi p. Tadeusz Niwiński; 19-15-ta lekcja kursu elementarnego języka francuskiego, lektor prof. Lucien Roquigny; 19.25 Komunikat rolniczy; 19.40 Rozmaitości; 20.30 Koncert wieczorny. Koncert popularny z udziałem orkiestry „Polskiego Radja” i L. Robowskiej (fortepian). Cherubin: Uwestura do op. „Anacreon”, orkiestra; a) Leo L. Arietta. b) Paradies: Tocata, c) D. Scarlatti: Sonata D-dur Capriccio odegra p. L. Robowska, Lüling: Suita indyjska; Elegja, Taniec wschooni, Sielanka ogrodowa, Indyjski marsz uroczysty wykona orkiestra; Smetana: Sceny weselne: Pochód, Narzeczeni.

Berlin 504 m. — 12.30 Dwuchsetlecie muzyki orkiestrowej: Wiczór J. S. Bacha; 22.30 Wieczór muzyki tanecznej.

Paryż 1750 m. — 12.30 Koncert orkiestry Gayina. James Hanley: Foxtrot; Smet: Walc; Massenet: Suita „Les Errynies”; Beethoven: Adagio, Sonata

księżycowa; Hauchard: Ganzonetta; Rousseau: Dulce Serenata (solo na skrzypcach); Foudraini: „Les contes de Perrault”; Adenes: qeme Caucion Levantine; Boccherini: Adagio (solo na wiolonczeli); Canaro Salabert: Garconniere—Tango; Bizet: „Polawiacze pereł” — fantazja; Drigo: „Les millions d'Arlequins”; Simonetti: „Madrigal” (solo na skrzypcach); Nicholls Wood; Foxtrot.

Wiedeń 531 m. — 20 Akademia muzyczna ku czci Fr. Schuberta w programie m. in. Warjacje B-dur, impromptu Es-moll (solo na fort.), Koncert smyczkowy na dwoje skrzypiec, altówkę i 2 wiolonczele.

Zurych 518 m. — 20 Wieczór pieśni Maxa Regera w wykonaniu solistów (sopran, flet, orkiestra).

## Eugenja Brandet.

Jak się dowiadujemy z powodu śmierci nieodżałowanego ulubieńca publiczności Rudolfa Valentino. Dyrekcja kin-teatru „Nowości” nie szczędząc wielkich kosztów i trudów postanowiła wystawić świetne arcydzieło H. Balzaka p. n. „Eugenja Brandet” w obrazie p. t. „Drugi grzech śmiertelny” z Rudolfem Valentino w roli głównej. Premjera w czwartek.



## Międzynarodowe wyścigi dystansowe w Helenowie.

Pierwsze w r. b. międzynarodowe wyścigi dystansowe za dużymi motorami, z powodu nieobecności chorego Józefa Langego, bezkonkurencyjnego polskiego kolarza z prowadzeniem przez motor, wypadły mniej okazałe niż się spodziewano, dostarczyły jednak zebrałej masowo publiczności wiele dreszczy emocji. Przedewszystkiem podkreślić należy rewelacyjne zwycięstwo łódzianina Feliksa Burno nad jednym z czołowych kolarzy z prowadzeniem przez motor Niemcem Erxlebenem w biegu na 20 klm. W ostatnim biegu zdarzył się nieszczęśliwy wypadek Niemcowi. Prowadząc przez cały czas na wirażu pękła mu opona, wskutek czego łamie się obręcz i znakomity ten kolarz spada w oczach przerażonej publiczności z roweru tak nieszczęśliwie, iż przybyłe pogotowie odwoziło go do szpitala im. Poznańskich.

Zamiast Langego Warszawskie Towarzystwo Cyklistów delegowało Oksiućczyca i lidera Jastrzębskiego, którzy na torze wogóle nie egzystowali.

W biegach sprinterskich bohaterem dnia był mistrz województwa łódzkiego Artur Szmidi, który wygrał bieg główny i handicap. Niespodziankę sprawił młody Staśkowski z Resursy, zwycięzca przedbiegu szóstego biegu głównego i demi-fondu.

## Kolarski bieg rozstawny Łódź—Kalisz—Łódź.

Kolarski bieg sztafetowy Łódź—Kalisz—Łódź na dystansie 240 klm. przyniósł zwycięstwo Tow. Zw. Sportu w czasie 8 godz. 4 min. 57 sek., 2) Ł. K. S.—8 godz. 16 min. 4 sek., 3) T. W. C.—8 godz. 25 m. 34 sek., 4) Hejnał—9 godz. 5 m. 43 sek. W biegu powyższym wzięły udział cztery towarzystwa! Sztafety wyruszały kolejno. Należy podkreślić, że droga była fatalna.

## T. K. S. — Polonia 4:2

Zawody o mistrzostwo Polski w piłce nożnej pomiędzy TKS-em i stołeczną Polonią zakończyły się sensacyjną porażką warszawiaków, którzy mimo przegranej przewyższali przeciwnika technicznie i taktycznie.

Bramki dla TKS-u uzyskał Herbst- raeich (dawniej ŁTSQ) i Cieszyński po dwie. Dla Polonii obydwie bramki strzelił Ałaszewski. Zawody prowadziły wyśmienicie p. Artur Marczewski z łódzkiego O.K.S.-u.

## Pogoń—Lublinianka 6:3 i 12:0

W dniu wczorajszym i dzisiaj rozegrała lwowska Pogoń mecz i rewanż o mistrzostwo Polski z Lublinianką. Pierwszego dnia Pogoń biła Lubliniankę w stos. 6:0 (3:0). Bramki strzelili: Garbień 3, Kuchar i Bacz

z karnego. W drugim dniu Pogoń wygrała dwucyfrowo 12:0 (6:0) przyczem bramki uzyskali: Kuchar 5, Garbień 4 Bacz 2 i Urich. Dwa powyższe spotkania sędziował p. Ziemiański z Krakowa.

Kupajcie na święta tylko wina palestyńskie

# „KARMEL”

WINO KARMEL jest smaczne, naturalne i lepsze od najdroższych win zagranicznych.

Żądajcie wszędzie!

Żądajcie wszędzie!



## Ł. K. S. — Warszawianka 1:0

Dzisiejsze zawody piłkarskie pomiędzy ŁKS-em i Warszawianką zakończyły się zwycięstwem łódzian w stos. 1:0 (1:0). Gra równa, naogół mało ciekawa. Warszawianka zaprzepała cały szereg dogodnych pozycji

podbramkowych. Bramkę dla Ł.K.S. ustrzelił bezpośrednio z kornaru Cichecki. Do przerwy na lewym łączniku łódzian gra Lange, po przerwie zamienia go Jańczyk. Wyróżnił się Sobociński, Cichecki i Hofmann. Sędziował p. kpt. Picheta.

## Piłka nożna w okręgu łódzkim.

Pabjanice, 5.9. — Drago drażyna ŁKS-a rozegrała tutaj zawody z P. T. C., bijąc miejscowych wysokocyfrowo w stosunku 7:1 (3:1).

Zgierz, 5.9. Siła komb.-Zgierskie T. G. S. 4:1 (2:0). Sędziował dobrze p. Kalaszyn.

Zgierz, 5.9. Ł. K. S. III—Orle 3:2.

## Kolegium sędziów—Prasa 6:1 (1:0)

Pierwszy występ prasy sportowej na zienonej murawie zakończył się wysokocyfrową porażką mistrzów piór. Kolegium sędziów, które było przeciwnikiem dziennikarzy na wygraną w zupełności zasłażyło.

## Widzew—Ruch (Warszawa) 3:2 (2:0)

Niedzielny mecz towarzyski pomiędzy Widzewem i stołecznym Ruchem zakończył się nieznacznie wygraną łódzian w stosunku 3:2. W 1-cj połowie Widzew przeważa uzyskując dwa gole z kombinacji. Po przerwie gra równorzędna.

## Wyniki piłkarskie w kraju.

KATOWICE 5.9. Środkowy Śląsk — Górny Śląsk 3:1 (3:0). Zasłużone zwycięstwo Niemców, którzy przewyższali miejscowych pod każdym względem. W reprez. Środkowego Śląska grali piłkarze z Wrocławia. Honorową bramkę dla Polaków strzelił Goerlitz.

KRAKÓW 5.9. Warta—Cracovia 2:2 (0:1). Bramki dla Warty uzyskał Staliński i Przybysz, dla Cracovi zaś Tokar i jedna samobójcza.

LWÓW 5.9. LEGJA (Warszawa) Czarni 5:1 (3:0). LEGJA (Warszawa) Hasmona 2:1 (0:1).

POZNAŃ 5.9. Mysłowice 06 Poznań 2:1 (1:1) Mysłowice 06 Poznań 3:3 (1:1).

## Finał o puchar P.Z.P.N.

Wisła (Kraków)—Sparta (Lwów) 2:1 (1:1). W finałowym spotkaniu o puchar PZPN u Wisły bije nieznacznie lwowska Sparta 2:1. Warto nadmienić, że decydująca bramka dla Wisły padła w ostatniej minucie gry. Strzelił ją Reyman I.

Dzisiaj i dni następnym.

Wzruszający dramat życiowy w 7-miu wielkich aktach p. t.

## „Kobieta nad przepaścią”

w rolach głównych  
Albert Abel, Sasha Guza i Willy Kryser.

## GRAND-KINO

3 Nad programy:

- 2 aktowa komedia
- a) „Niefortunny piłkarz”
- b) Tegoroczne Derby Wiedeńskie
- c) „Torreador”

UWAGA: W następnej zmianie najnowsza kreacja króla ekrana i humoru

## Charlie Chaplina

w obrazie p. t.

## „KARIERA CHAPLINA”

KINO  
„NOWOŚCI”

DZISIA!  
Wielki podwójny program!!

KINO  
„NOWOŚCI”

I. Wybitny sensacyjny obraz, osnuty na tle prawdziwego zdarzenia w polskim dworze w Kieleckiem pod tytułem:

## „Tragedja znieśławionej”

W rolach głównych: primadonna teatru Narodowego w Warszawie ZOFJA JAROSZEWSKA i JERZY STARCZEWSKI.

II. Dramat o silnym napięciu z życia rosyjskiego

Pani Kitty w rolach głównych: Wiera Chołodnaja i O. Runicz

Ilustracja muzyczno-wokalna z udz. JAZZBANDU pod kier. S. KANTORA. Śpiewy w wykonaniu słynnej śpiewaczki operowej HALINY ZARSKIEJ.

NIECH CAŁA ŁÓDŹ WIE!!  
że otomany, kozetki, kanapki i krzesła najtaniej kupić można  
tylko w znanej  
tapicersko-dekoracyjnej pracowni  
**J. A. Wojciechowski**  
Łódź, ul. Nowomiejska 10.  
Sprzedaż na raty i za gotówkę.

## KRYSZTAŁ!

Przyjmuje wszelkie roboty: czyszczenie szyb wystawowych, fabrycznych i prywatnych domów, cyklonowanie, drutowanie i froterowanie posadzek, sprzątanie biur i mieszkań.

Ceny konkurencyjne.

Firma „KRYSZTAŁ”, Piotrk. 97.

Tapicersko-Dekoracyjna  
**Pracownia**

wykonywa  
otomany (kanapki), krzesła, kozetki i materace.

**G. Lewkowicz,**  
Łódź, Północna 5

Sprzedaż na raty i za gotówkę.  
50 proc. taniej.

## Kinematograf „OŚWIATOWY”

WODNY RYNEK (Róg Rokicińskiej). TELEF. 18-26.

DLA DOROSŁYCH! Od wtorku dn. 31 sierpnia do dn. 6 września r. b.

## Pat i Patachon jako cyrkowcy

Komedja w 8-miu częściach.

Następny progr.: VERITAS VINCIT (Prawda zwycięża)

DLA MŁODZIEŻY: Najnowsze przygody Tarzana wśród małych

Dramat w 14 częściach, podług słynnej powieści Edgara Rice Burroughs'a. 1129

W roli Tarzana Elmo Lincoln.

Dr. med.

## Zygmunt Datyner

Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych. Przyjmuje od 1—2 i od 4—7 w. Płomowicza 11, (dawniej Ogińska) telefon 48-95. 59

שמוע אל הרנה ואל התפרה.

Zawiadamy, że w lokalu,

## „BET-LECHEM”

Wschodnia 70, front I-sze piętro będą odprawiane nabożeństwa na nadchodzące święta przy współdziałaniu wybitnych kantorów.

Cały dochód przeznaczony na „Bet-Lechem”. Ceny bardzo niskie. Sprzedaż biletów odbywa się w lokalu „Bet-Lechem” codziennie od godz. 10—12 i od 6—9 wiecz.

Z poważaniem  
ZARZĄD.

## Szkoła I. Kacnelsona

בית ספר עברי כללי

Cegielniania № 28.

Przyjmuje się zapisy uczniów i uczenie do wszystkich klas. Kancelaria szkoły jest czynna codziennie od 10—1 i od 4—6 po południu.

DYREKCJA.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE 8 gr. za wiersz milimetryowy, jednolamowy (na stronie 10 lamów), w tekście 40 gr. (strona 4 lamy). NADESŁANE: nekrologi 30 gr. ZAMIEJSCOWE: o 50 proc. drożej, a ZAGRANICZNE: o 100. DROBNE: 10 groszy. Poszukiwanie pracy 5 groszy.

Prenumerata: w Łodzi 4 zł 20 gr. miesięcznie, zamiejscowa 5 zł 20 gr. miesięcznie, zagranicą 7 zł 20 gr. Odnośnienie do domów 30 gr. miesięcznie.

Za wydawnictwo: redaktor odpowiedzialny S. GULDER.

Członkami wydawnictwa „Wiadomości Codzienne”

Odbito w tłoczni B-ci A. i I. Holcman, Zawadzka № 7